

Sportowcy stawajcie do czynu złotowego!

**W numerze
dokończenie referatu
towarzysza
Bolesława Bieruta
wygłoszonego
na VII plenarnym posiedzeniu
KC PZPR**

Sztandar LUDU

Cena 15 gr.

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. LUBLIN, PONIEDZ., 23 CZERWCA 1952 R. NR 149 (2484)

Inicjatorzy Czynu Lipcowego — górnicy kopalni »Siemianowice« wykonali półroczne zadania produkcyjne

KATOWICE (PAP). W późnych godzinach wieczornych 21 bm. górnicy kopalni „Siemianowice” — jednej z największych kopalni węgla w kraju — zmeldowali o wykonaniu swoich półrocznych zadań produkcyjnych.

Bojowa załoga „Siemianowice”, która wezwała górników wszystkich kopalń węgla do uczczenia VIII rocz

Fragmenty referatu towarzysza Bolesława Bieruta w radio

Polskie Radio rozpoczęło dziś w dniu 23 bm., w programie pierwszym na falie długiej 1322 m o godz. 16.20 i w programie drugim na falie średniej 367 m o godz. 18.00 nadawanie, utrwalań na taśmie, fragmentów referatu przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesława Bieruta „O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego” — wygłoszonego na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR.

Brygada Flisa z FSC wykonała zadanie trzeciego roku Planu 6-letniego

Brygada ślusarsko-montażowa Henryka Flisa zatrudniona w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie przy montażu kablni lakierniczych w hali głównej zameldowała wczoraj, że wykonała zadania trzeciego roku Planu 6-letniego i zobowiązała się wykonać do 31 grudnia br. plan na rok 1953.

Wezwanie załogi POM Opole-Podewórze

Odpowiadając na apel POM Radymno w woj. rzeszowskim załoga POM Opole-Podewórze wezwała do współzawodnictwa wszystkie POM-y w woj. lubelskim. Załoga postanowiła m. in. zakończyć 5 dni przed terminem akcję żniwno-omłotową i obniżyć koszty własne o 15 proc.

nicy Manifestu PKWN, wzmocnionym wydobywaniem przyrzekając zakończyć zadania I półrocza do 21 bm. Górnicy kopalni „Siemianowice” dadzą do końca półrocza 61 tys. ton nadwyżki produkcyjnej.

W szlachetnej rywalizacji o zwiększone wydobyte przodują górnicy, walczący o pełną cykliczność robót.

Wszyscy rębacze ścianowi wykonują już swoje zobowiązania. Wielu z nich szczytów się ich wysokim przekraczaniem. Brygada młodzieży na przodującej pod względem cykliczności ścianie doświadczanego starszego górnika Konrada Karczmarczyka, która zobowiązała się wykonywać systematycznie jeden cykl na dobę i 120 proc. normy, nadrobiła już dwa cykle.

Pełny cykl na dobę wykonują również obydwie ściany w oddziale XIII.

W II rocznicę napadu Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki »Naród zwycięzca — naród budowniczy« Artykuł wstępny »Prawda«

Cała prasa radziecka zamieściła artykuły wstępne i specjalne artykuły wybitnych specjalistów wojskowych, poświęcone II rocznicy napadu Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki.

„Naród — zwycięzca, naród — budowniczy” — to tytuł artykułu wstępnego dziennika „Prawda”. Wielka wojna narodowa przeciwko niemieckim najeźdźcom faszystowskim — pisze dziennik — wykazała całemu światu, że radziecki ustroj socjalistyczny jest nie tylko najlepszą formą organizacji ekonomicznej i kulturalnego rozwoju kraju w okresie budownictwa pokojowego, lecz również najlepszą formą mobilizowania wszystkich sił narodu do walki z wrogiem w okresie wojennym. Żaden inny kraj, żaden inny naród nie byłby w stanie wytrzymać tego rodzaju nacisku niemiecko-faszystowskich awanturników i ich szuszników. Zwycięstwo Związku Radzieckiego w wielkiej wojnie narodowej — to zwycięstwo radzieckiego ustroju społecznego, radzieckiego ustroju państwowego, zwycięstwo radzieckich sił zbrojnych, zwycięstwo mądrej polityki partii komunistycznej.

Lekcje historii wskazują — podkreśla „Prawda” — że awantury wojenne nie rokurują imperialistom nic innego, jak tylko katastrofę. Druga wojna światowa zakończyła się rozgromieniem hitlerowskich pretenden-

tów do panowania nad światem. Podobny los spotka również obecnych agresorów imperialistycznych, jeżeli spróbują rozpętać nową wojnę światową.

Genialne prace Stalina o językoznawstwie rozwijają naukę w duchu twórczego marksizmu-leninizmu

WARSZAWA (PAP). — 20 czerwca minęła druga rocznica opublikowania genialnej pracy Józefa Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”.

Praca ta, wnosząca wielki wkład do dalszego rozwoju światopoglądu klasy robotniczej — materializmu dialektycznego i historycznego — została w ciągu dwóch lat szeroko spopularyzowana w całej Polsce.

Wiosną ubiegłego roku staraniem Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR odbyła się specjalna sesja naukowa, na której przedyskutowano ogólnonaukową i

metodologiczną wartość pracy „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”. Doniosły wpływ miała również praca Stalina na obrady I Kongresu Nauki Polskiej. Pozwoliła ona uczonym polskim wyostrzyć marksistowskie narzędzia badawcze, skuteczniej walczyć z rutyną i idealizmem.

Staraniem Instytutu Badań Literackich i katedry estetyki IKKN

zorganizowano szereg dyskusji na temat nowego etapu w rozwoju marksistowskiej teorii literatury. Wyniki tych dyskusji zostały spopularyzowane na kursach dla nauczycieli literatury w szkołach średnich oraz w licznych odczytach w ośrodkach uniwersyteckich.

Ważną rolę odegrało dzieło Stalina w pracach Instytutu Badań Literackich. Literaturoznawcy polscy pogłębili i unowocześnili dzięki niemu pojęcie literatury narodowej. Praca stalinowska wyzyskana była szczególnie owocnie w szerokiej dyskusji na temat przygotowywanego obecnie „Słownika współczesnej polszczyzny”, którego zeszyt próbný ukazał się latem 1951 roku.

Genialne prace Stalina o językoznawstwie, otwierające przed uczonymi wielo dziedzin nowe perspektywy, przynoszą i przyniosą będą nadal dalsze pogłębienie i rozwój nauki w duchu twórczego marksizmu-leninizmu.

Praca Stalina o językoznawstwie znalazła ogromny oddźwięk zarówno na łamach naszej prasy, jak i w postaci oddzielnych publikacji.

W roku 1950 ukazało się dzieło Stalina w przekładzie na język polski w dwóch wydawnictwach o łącznym nakładzie 70 tysięcy egzemplarzy oraz w wielu czasopiśmie. W tym samym roku wydana została praca „Językoznawstwo radzieckie na nowych drogach rozwoju” (zbiór artykułów radzieckich).

Obecnie w przygotowaniu znajdują się dwie zbiorowe prace, które ukaza się w ciągu najbliższych miesięcy. Będą to: „Zagadnienia materializmu dialektycznego i historycznego w pracy Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa” oraz „Zagadnienia językoznawstwa”.

II Statutowa Wojewódzka Konferencja Wyborcza ZMP w Lublinie

W dniach 21 i 22 czerwca br. odbyła się w Lublinie w sali Domu Kultury ZZZ II Statutowa Wojewódzka Konferencja Wyborcza ZMP. Na konferencję tę przybyli delegaci z całego województwa lubelskiego. Uczestniczył w niej i sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Józef Kalinowski i kierownik wydziału Agitacji i Propagandy Zarządu Głównego ZMP tow. Alfred Wołek. Ponadto w skład prezydium weszli: przedstawiciel WKW ZSL oh. Jeziernicki, przedstawiciel Wojska oraz przodujący młodzieżowcy — Kazimierz Graniczka z FSC, Marja Kudło — przodownica nauki ze Szkoły im. Unii Lubelskiej w Lublinie, Nadzieja Pociupana z PGR Machnów i Jan Dołęga z POM w Różanie.

Referat polityczno-sprawozdawczy wygłosił tow. Stefan Filipczak, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP.

Po referacie wywiązała się ożywio-

na dyskusja, w której wzięło udział 23 delegatów. Następnego dnia, po zakończeniu dyskusji, odbyły się wybory do władz organizacji ZMP.

Kadry budowniczych nowej wsi przeszkolono w Ursynowie

W Centralnej Szkole w Ursynowie zakończyły się dwa kursy. Na jednym z nich, trwającym pół roku, przeszkolono 72 przewodniczących spółdzielni produkcyjnych, a na drugim — rocznym — 32 dyrektorów POM. Uczestnicy tych kursów pogłębili swoją świadomość ideologiczną oraz wzbogacili wiedzę w zakresie organizacji pracy w spółdzielniach produkcyjnych i POM-ach, maszynoznawstwa i stosowania nowoczesnych metod uprawy, pielęgnacji i hodowli.

Czy pobites
swoj życiowy rekord?



GAZETKA ZŁOTOWA Sztandaru Ludu

W telegraficznym skrócie

○ Ruch protestacyjny ludu francuskiego przeciwko uwięzieniu Jacquesa Duclosa, Andre Stila i innych patriotów francuskich oraz przeciwko przesładowaniom przez rząd instytucji i organizacji demokratycznych trwa nadal z niesłabnącą siłą.

W La Chapelle, St. Mesmin, Montereau i innych miejscowościach dep. Loiret zebrano wiele tysięcy podpisów pod rezolucjami z zadaniem zwolnienia Duclosa, Patriotów z Saleux (dep. Somme), przesłani do kancelarii prezydenta republiki 600 podpisów pod rezolucją z zadaniem uwolnienia Duclosa, Stila i innych patriotów. Robotnicy fabryki „Alsthom” w St. Quen wysłali do Zgromadzenia Narodowego delegację, która złożyła rezolucję protestacyjną. Delegację także przybyli do Zgromadzenia również od kobiet XI dzielnicy Paryża, personelu i chorych polityczników metalowców i innych.

Strajkujący od kilku dni robotnicy hut w Hennebont zorganizowali marsz głodowy do Lorient.

○ Bundesrat (Izba wyższa parlamentu bawarskiego) powołał jednomyślnie uchwałę, w której wbrew stanowisku Adena-

uera — stwierdza, że ratyfikacja układu „ogólnego” i układu w sprawie „armii europejskiej” nie może nabrać mocy prawnej bez zgody Bundesratu.

Uchwała Bundesratu spowoduje w ten sposób odroczenie terminu ratyfikacji przez parlament Trzonu układu „ogólnego” i układu w sprawie „armii europejskiej”.

○ Cymlińska Elektrownia Wodna pracuje już dla komunizmu, dla pokoju. Już wkrótce uruchomiona zostanie druga, a nieco później trzecia turbina wodna elektrowni cymlińskiej.

○ 20 czerwca odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej, na którym omówiono zagadnienia polityki zagranicznej w związku z podpisaniem militarystycznego „układu ogólnego” i układu o utworzeniu tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Zgromadzenie uchwaliło odesłać do parlamentów Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga.

○ Sekretarz generalny ONZ zawiadomił oficjalnie członków ONZ, że VII zwykła sesja Zgromadzenia Ogólnego rozpocznie się w Nowym Jorku 14 października, a nie jak uprzednio planowano 15 września.

○ Delegacja 13 krajów arabskich w Addis opublikowała tekst memorandum do sekretarza generalnego ONZ. Domaga się ona zwolnienia specjalnej asekury Zgromadzenia ONZ w sprawie Tunisu.

O umocnienie spójni między miastem a wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Dokończenie referatu towarzysza Bolesława Bieruta wygłoszonego na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

IV. Zadania organizacyjne Partii

Szybki i pomyślny rozwój budownictwa socjalistycznego w najważniejszych działach naszej gospodarki narodowej, wspaniałe osiągnięcia rewolucji kulturalnej, która ogarnia swym rozmachem wielomilionowe masy pracujące miast i wsi, rosnąca aktywność polityczna tych mas, którym przewodzi klasa robotnicza, wzrost roli klasy robotniczej jako czołowej siły narodu — stawiają przed naszą Partią coraz odpowiedzialniejsze zadania. Na Partię naszą zwrócone są dziś oczy milionów bezpartyjnych robotników, chłopów i pracowników umysłowych, którzy wnikliwie obserwują politykę Partii, uświadamiają i tłumaczą sobie jej treść i kierunek.

Hasło Frontu Narodowego w walce o Pokój i Plan Sześciolletni, wysunięte przez VI Plenum, znalazło uznanie i pozytywną ocenę wśród najszerszych mas. Wyrazem tego uznania w masach robotniczych jest realizacja planów produkcyjnych i rozwój współzawodnictwa socjalistycznego, które przejawia się w

inicjatywie czynów produkcyjnych, wciągając niejednokrotnie do akcji nawet bierne i słabiej uświadomione szeregi wciąż rosnącej liczebnie klasy robotniczej. Żywy i gorący oddźwięk w masach pracujących miast i wsi znajdowały w minionym okresie nasze akcje i hasła pokojowe, które w Narodowym Plebiscycie Pokoju i jego przebiegu dały niezrównane świadectwo jednolitej woli i postawy całego narodu polskiego w walce o zabezpieczenie niepodległości Polski i trwałego pokoju między narodami. Potężne demonstracje 1-majowe w roku ubiegłym i bieżącym, wyróżniające się swym duchem bojowym i entuzjazmem, swą masowością, która ma charakter powszechny jeśli idzie o ludność pracującą miast i w których coraz liczniejszy jest udział przodujących warstw chłopstwa pracującego, stanowią niezaprzeczalny dowód zwartości i jedności mas pracujących w uznaniu przez nie zasadniczych haseł naszego ruchu, naszej rewolucji społecznej, naszego budownictwa socjalistycznego.

ona jeszcze wiele poważnych niedomagań i braków, które wymagają szybkiego przezwyciężenia. Aby więc sprostać rosnącym i odpowiedzialnym zadaniom, o których mówiłem, należy przystąpić do uporczywej i ostrej walki z wypaczeniami, które dają się zauważyć w pracy wielu organizacji partyjnych.

Najniebezpieczniejszym z nich i stanowiącym wielką przeszkodę w pracy oraz główne źródło słabości organizacji partyjnych — jest biurokracyzm. Cóż to jest biurokracyzm w działalności organizacji partyjnej? Jest to skłonność działaczy i pracowników partyjnych do uchylania się od kontroli oddolnej, od krytyki, skłonność do odrywania się od mas. Jest to tendencja do zaniedbywania zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, do odrywania się instancji i aparatu partyjnego od samej organizacji partyjnej, do zatracania stałej, systematycznej łączności organizacyjnej między kierownictwem i szeregi partyjnymi. Prowadzi to do komenderowania z góry, do kierowania pracą wyłącznie zza biurka lub przy pomocy papierkowych dyrektyw, do odrywania się organizacji partyjnej od bezpartyjnych.

„Biurokracyzm — mówi towarzysz Stalin — jest przejawem burżuazyjnego wpływu na nasze organizacje”. Chorobliwymi objawami biurokracyzmu dotkniętych jest niemało ogniw naszego aparatu państwowego i aparatu naszych organizacji masowych.

Powszechnie znanym zjawiskiem był i jest biurokracyzm w aparacie państwowym krajów burżuazyjnych. Stanowi on nieodłączną cechę tego aparatu, jako aparatu dyktatury burżuazyjnej. Biurokracyzm w burżuazyjnym aparacie państwowym jest nieuniknionym skutkiem przeci-

wieństwa między interesami klasowymi rządzących warstw pasożytniczych a interesami klasowymi mas pracujących, gdyż głównym zadaniem aparatu biurokratycznego burżuazji jest narzucać masom wolę klas wyzyskujących oraz hamować i tłumić opór mas pracujących. Wynikałoby z tego, że w aparacie władzy ludowej nie powinno być żadnego biurokratyzmu, ponieważ aparat państwa ludowego jest skierowany przeciwko rozbiciemu, lecz stawiającym jeszcze opór klasom pasożytniczym. a ponadto ma on wielkie zadania w dziedzinie jak najszybszego wydzwignięcia ludu pracującego ze stanu poniewierki — w której żył pod panowaniem burżuazji — do godności rzeczywistego gospodarza kraju. Nie wolno jednak zaniedbać oczy na fakt, że nowy aparat władzy państwowej, stworzony po zwycięstwie ludu pracującego, może podlegać i podlegać chorobie biurokratyzmu. Dlaczego? Dlatego — po pierwsze — że do tego aparatu weszli z konieczności w poważnej liczbie starzy urzędnicy z dawnego aparatu państwowego, jako fachowcy w dziedzinie administracji państwowej, a skoro zajęli stanowiska w nowym aparacie władzy ludowej, to oczywiście, wraz ze swą fachowością wnieśli również do tego aparatu swe stare nawyki biurokratyczne i często zarażali nimi młode, niedoświadczone kadry tego aparatu, wysunięte spośród robotników i chłopów. Po wtóre — potrzeba sporo czasu i wielkiej pracy wychowawczej ze strony Partii, żeby masy ludowe nauczyły się wykorzystywać swe prawo kontroli aparatu państwowego. A aparat państwa ludowego wymaga tej kontroli nieustannie, codziennie, na każdym kroku, aby nie nabierał on złych narowów, aby ciepło w nim wszelkie tendencje do lekceważenia potrzeb mas, aby nie ulegał korupcji i demoralizacji.

szych lat po wyzwoleniu, gdyż Partia nasza, podobnie jak bratnie partie w innych krajach demokracji ludowej kształtowała się w innych warunkach niż partia bolszewicka, lecz dziś cała nasza Partia pragnie gorąco i zmierza konsekwentnie do tego, aby stać się partią typu leninowsko-stalinowskiego.

Analiza statystyki wykluczonych z Partii świadczy o penetracji klasowo obcego i wrogiego środowiska z właściwymi mu objawami rozkładu moralnego do najniższych ogniw Partii. Wynika z tego, że wrogie klasowe usiłuje wcisnąć się podstępnie w szeregi Partii, aby jej szkodzić od wewnątrz. Jest to możliwe w szerszych rozmiarach tylko wówczas, gdy w samej Partii brak jest czujności i systematycznej kontroli, gdy w działalności organizacji partyjnych nie przestrzega się zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, gdy nie stosuje ona w swej pracy metod krytyki i samokrytyki — a to są właśnie typowe objawy złych nawyków w pracy, charakterystyczne objawy choroby biurokratyzmu. Objawy te nie mogą pozostać bez wpływu na rozwój poszczególnych ogniw Partii.

Organizacje partyjne nie prowadzą, niestety, ścisłej ewidencji członków Partii, nie dokonują systematycznie i regularnie przeglądu swego składu osobowego, nie przydzielają im zadań, nie kontrolują ich pracy i potem okazuje się, że spora liczba członków Partii gdzieś gubi się, wyjeżdża do innych miejscowości czy przechodzi do innych zakładów pracy, tracąc kontakt z organizacją. Już sam ten fakt jest jaskrawą ilustracją braku codziennej, żywej łączności organizacyjnej między instancjami a szeregi partyjnymi, ilustracją złych metod pracy, odrywanie się kierownictwa i aparatu partyjnego od mas partyjnych.

Postawmy pytanie: jakie przyczyny sprawiają, że wiele organizacji partyjnych u nas nie wykazuje wzrostu? Czy liczba robotników i chłopów pracujących u nas maleje, czy życie polityczno-społeczne słabnie, czy aktywność mas pracujących spada? Nie podobnego — mamy akurat objawy wprost odwrotne: wzrasta liczba robotników i chłopów pracujących, wzrasta się aktywność mas, coraz mocniej rozwija się współzawodnictwo socjalistyczne, rosną szeregi przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów produkcyjnych, gorącym tętnem pulsuje życie kulturalne, zainteresowanie najszerszych mas zagadnieniami politycznymi, ideologicznymi, państwowymi itp. jest niezwykle żywe i wielkie, świadomość mas pracujących nieustannie się pogłębia. Przyczyną więc główną i jedyną braku poważniejszego wzrostu organizacji partyjnych w tych warunkach są złe metody pracy tych organizacji. Istotnie — dostać się z własnej inicjatywy do Partii jest niekiedy trudno robotnikowi czy chłopu pracującemu, zwłaszcza jeśli to są ludzie skromni, zaś inicjatywa samego aktywu partyjnego w kierunku systematycznego doboru i wzbudzenia do Partii najlepszych i najaktywniejszych w pracy produkcyjnej i społecznej ludzi spośród bezpartyjnych jest, jak widać, niedostateczna.

Oczyszczanie się Partii z elementów obcych, przypadkowych, ulegających wpływom drobnoświeckiego środowiska, biurokratyzmu wynaturzeniom, demoralizacji — to zadanie niezwykle ważne i konieczne. Należy stwierdzić, że u nas proces oczyszczania się Partii z elementów, które nie są jej godne, jest raczej zbyt jeszcze słaby, a ponadto powinien być pogłębiony. ftn. uwolniony od przejawów zbyt powierzchownego, niekiedy mechanicznego (tzn. właśnie biurokratycznego) usuwania ludzi z Partii, zwłaszcza w związku z przeszłością rodziców, gdy idzie o młodzież, przechodzącą do Partii z ZMP itp. Ale troska o oczyszczanie Partii musi się łączyć z troską o wzrost Partii, o właściwe regulowanie jej składu społecznego. Należy uznać wprost za karygodne takie objawy, jak istnienie np. w wielu organizacjach tzw. wieloletnich kandydatów. Przyjęli człowieka do Partii dwa — trzy lata temu i zapomnieli o nim, albo zagubili jego dokumenty (niechłujstwo w przechowywaniu dokumentów partyjnych jest jeszcze w wielu instancjach partyjnych wprost nie do zniesienia) — i nie może się już niekiedy on wy-

(C. d. na str. 3)

Nieustannie wzmacniać łączność Partii z masami

Decydującym czynnikiem dokonujących się wielkich przeobrażeń społecznych jest nasze państwo demokracji ludowej. Stoi ono na straży zdobyczy społecznych ludu pracującego, paraliżuje opór i wrogą akcję elementów kapitalistycznych i zabezpiecza budownictwo nowego ustroju, budownictwo podstaw socjalizmu. Państwo ludowe kieruje planową gospodarką unarodowionego przemysłu i innych działów gospodarki narodowej, stanowiących własność państwową i społeczną, reguluje spójnie gospodarczą między miastem i wsią, organizuje przemiany w życiu kulturalnym narodu w kierunku upowszechnienia oświaty, wiedzy, czytelnictwa, sztuki i wszechstronnego ułatwiania masom pracującym korzystania ze wszystkich osiągnięć twórczych: materialnych i duchowych. Jako główny ośrodek w realizacji historycznych rewolucyjnych zadań polskiej klasy robotniczej nasze państwo ludowe sprawuje wszystkie podstawowe funkcje dyktatury proletariatu. Dlatego też naczelnym obowiązkiem i czołowym zadaniem Partii jest mobilizacja całego ludu pracującego w kierunku nieustannego wzmacniania sił i potęgi naszego państwa ludowego.

Szczególnie doniosłym momentem w rozwoju naszego państwa, wyrażającym wyższą fazę tego rozwoju, jest przyjęty z uznaniem przez podstawowe masy narodu w toku dyskusji ogólnonarodowej Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przebieg dyskusji konstytucyjnej świadczy o dużej zwartości i konsolidacji społeczeństwa wokół władzy ludowej, w której czołową i kierowniczą rolę sprawuje klasa robotnicza w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski. Dyskusja ogólnonarodowa ujawniła poważny wzrost świadomości politycznej oraz ogromne przywiązanie klasy robotniczej do państwa ludowego, jej dumę z historycznymi osiągnięciami długotrwałej i bohaterskiej walki rewolucyjnej polskich mas ludowych pod przewodnictwem proletariatu, jej zdecydowaną wolę walki o całkowite zwycięstwo i urzeczywistnienie socjalizmu.

Projekt Konstytucji Ludowej spotkał się z tak żywą i powszechną aprobatą mas pracujących, ponieważ jej zasady, jej treść ąstrojowa i prawna — w odróżnieniu od konstytucji burżuazyjnych — oparta jest na twardej podstawie urzeczywistnionych już przemian gospodarczych

i społeczno-politycznych. Prawa i zasady nowej konstytucji nie wiszą w próżni, nie są deklaracjami czy postulatami, ale mają pod sobą mocny i nieugięty fundament nowej ekonomiki, której istotę stanowią uspołecznione środki produkcji i oparta na nich planowa gospodarka narodowa. W nowej konstytucji znalazł wyrazne odbicie wspaniały proces historyczny — przekształcanie się naszego narodu w nowy naród socjalistyczny. Oto dlaczego Konstytucja Ludowa stanowić będzie mocne oparcie dla szerokiego frontu narodowego, frontu, którego hasłem jest walka o pokój, o coraz szybszy rozwój sił wytwórczych kraju, przez uprzemysłowienie i nową technikę, walka o utrwalenie i pogłębienie zdobyczy konstytucyjnych.

Konstytucja powinna stać się dla nas potężnym narzędziem ugruntowania świadomości obywatelskiej wśród milionów ludzi, ugruntowania praworządności ludowej, umocnienia państwa demokracji ludowej.

Rosnąca aktywność mas pracujących w produkcji, w życiu społecznym i kulturalnym, w wydarzeniach i akcjach politycznych — to wielka i decydująca siła napędowa wszystkich naszych osiągnięć, a równocześnie najbardziej cenny i wierny sprawdzian uznania mas dla polityki Partii, sprawdzian prawdziwości jej wytycznych i haseł. Ale ufnosć mas, ich uznanie dla polityki Partii i jej haseł — to nie tylko słuszny powód do dumy, ale to równocześnie wielkie zobowiązanie Partii wobec mas. Ufnosć mas wymaga od Partii przede wszystkim nieustannego wzmacniania łączności Partii z masami, kierowania nimi nie tylko w wielkich akcjach, ale i w codziennej ich pracy, w ich walce z konkretnymi trudnościami. Wielkie akcje są niezbędnym i ważnym sprawdzianem postawy mas, ich stosunku do kierunkowych wskazań Partii, sprawdzianem ich poparcia dla zasadniczego programu polityki Partii, formą mobilizacji i uaktywnienia najszerszych mas. Ale o realizacji programu Partii decyduje codzienna, uporczywa praca, konkretne przewidywanie przeszkód na drodze realizacji tego programu, systematyczne, planowe kierownictwo sprawami nieprzerwanego procesu produkcji i wszechstronnymi sprawami życia państwowego, społecznego, kulturalnego oraz warunkami bytu mas pracujących.

Biurokracyzm — to najniebezpieczniejsze wypaczenie

Dla Partii naszej, która jako awangarda klasy robotniczej stała się dziś przodowniczką narodu na jego drodze do socjalizmu i która jest nie tylko wyrazicielką jego potrzeb, ale również wychowawcą, krzewicielem, natchnieniem jego uczuć patriotycznych i ogólnoludzkich —

szczególne znaczenie posiadają dziś metody i formy kierownictwa codziennym wysiłkiem mas, codziennego powiązania z milionowymi masami bezpartyjnych robotników i chłopów. Jeśli z tego punktu widzenia oceniać będziemy naszą pracę, to musimy stwierdzić, że zawiera

Uczyć masy pracujące najaktywniejszego współdziału w kierowaniu państwem

Na tym właśnie polega jedno z wielkich zadań naszej Partii, aby uczyla ona masy pracujące jak najaktywniejszego współdziału w kierowaniu państwem, a jedną z najważniejszych funkcji rządzenia państwem jest nieustanna, codzienna kontrola państwowego aparatu urzędniczego. Państwo ludowe posiada właśnie przeciwną do poprzedniej, burżuazyjnej struktury władzy odgórną, swoją własną szczególną strukturę władzy, opartą na jak najściślejszym powiązaniu dolowych ogniw aparatu państwowego z jego centralnymi ogniwami — strukturę Rad Narodowych. Rady Narodowe stanowią wielką zdobycz ludu pracującego, ponieważ dają one możliwość jak najszerszego wciągania mas do współrządzenia państwem, stanowiąc w ten sposób najbardziej demokratyczną formę politycznego życia i politycznej aktywności najszerszych mas ludowych. Ale zadanie to mogą wypełnić tylko wówczas, kiedy nad ich działalnością czuwa nieustannie Partia, kiedy Partia organizuje szerokie współuczestnictwo mas pracujących w pracy i działalności Rad Narodowych. A czy tak jest rzeczywiście? Niestety, w wielu wypadkach tak się dzieje, że nie Partia, lecz właśnie obce lub zbiorowiskowe elementy usiłują narzucić Radom Narodowym swój kierunek i styl pracy, odrywając je od mas, utrudniając kontrolę mas. Nie brak też jeszcze w poszczególnych ogniwach aparatu terenowego kulaków lub kulackich zauszników, karierowiczów, pijaków i nieponiów, którzy przynikają do niektórych dolowych ogniw Rad Narodowych — do rad gminnych i małomiasteczkowych. Dzieje się tak dlatego, że poszczególne organizacje partyjne zaniedbały te ogniw władzy państwowej.

Podstawowym zadaniem Partii jest nadanie aparatowi państwowemu charakteru socjalistycznego, w przeciwnym bowiem razie biurokratyzm, oderwany od mas pracujących i ich kontroli aparat państwowy łatwo może stać się przeszkodą, hamulcem w budownictwie socjalistycznym.

Gdzie jednak tkwi źródło największego niebezpieczeństwa? Tkwi ono w tym, że jeżeli Partia nie oddziałuje na aparat państwowy w kierunku

ku oczyszczaniu go z nawyków biurokratyzmu, to wówczas — na odwrót — aparat państwowy oddziałuje na Partię, zarażając ją chorobą biurokratyzmu.

„...Biurokratyczny aparat państwowy — mówi towarzysz Stalin — ciśnie na aparat partyjny, na naszych pracowników partyjnych. Ciśnienie tego wielkiego i ciężkiego aparatu na naszych pracowników partyjnych nie zawsze jest dostrzegalne, nie zawsze rzuca się w oczy, lecz nie ustaje ani na sekundę”.

A jaki jest rezultat tego ciśnienia, jeżeli pod jego naporem i aparat partyjny ulega zbiorowiskowemu, jeżeli zamiast być bojową i wychowawczą organizacją, kierującą codziennym życiem i wysiłkiem mas pracujących, staje się „czymś w rodzaju systemu urzędów niższych, średnich i wyższych”? Rezultat jest taki, że poszczególne nie dość zahartowani pracownicy partyjni również odrywają się od mas, że poszczególne członkowie Partii nabywają złych narowów, zamiast zwalczać jak najbardziej walecznie dyktatorstwo, kumoterstwo, klikowość, opilstwo, demoralizację — sami ulegają tym zwyrodnieniom i nie zdając sobie sprawy, mogą się częstokroć przekształcać w ogniw wpływu ideologicznego wrogów klasowych.

O właściwe regulowanie składu społecznego Partii

Partia poważnie oczyszcza się z tych, którzy nie z pobudek ideowych, lecz przez jakieś nieporozumienie czy też w celach sprzecznych z zadaniami Partii wstąpili w nasze szeregi wówczas, gdy przyjmowanie do Partii nie było dostatecznie kontrolowane, gdy brak czujności był u nas jeszcze dość powszechną chorobą, gdy wielkie leninowskie zasady regulowania wzrostu i składu szeregow partyjnych nie były dostatecznie rozumiane, ani przestrzegane w wielu organizacjach partyjnych.

Tego rodzaju fakty były w pewnym zakresie nieuniknione w pierw-

Końcowe przemówienie towarzysza Bolesława Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

Towarzysze!

Dyskusja odzwierciedliła zasadniczą zgodność w ujmowaniu zadań, jakie stoją przed Partią w obecnym okresie w najważniejszych działach naszej gospodarki narodowej. Dyskusja potwierdziła, że trudności, które napotykamy w swej pracy, wymagają:

1) wszechstronnego wzmacniania spójni między miastem a wsią w oparciu o sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym i okleśniania elementów kapitalistycznych, które godzą w nasze budownictwo socjalistyczne,

2) nieustannego podnoszenia aktywności naszej pracy partyjnej, wzmacniania więzi naszych organizacji partyjnych z milionowymi masami bezpartyjnych robotników i chłopów, podnoszenia autorytetu Partii wśród mas bezpartyjnych, budzenia w nich ufności i wiary w słuszność polityki naszej Partii jako siły, kierującej budownictwem socjalistycznym,

3) usprawniania i ulepszania naszego kierownictwa partyjnego zarówno w codziennej pracy nad realizacją planowych zadań naszej gospodarki narodowej, jak i w dziedzinie życia materialnego i kulturalnego mas pracujących.

Takie są trzy podstawowe wnioski, wynikające z analizy naszych dotychczasowych osiągnięć i naszych trudności, trzy podstawowe warunki przezwyciężenia przeszkód, jakie Partia napotyka w swej działalności w obecnym okresie, a zarazem trzy podstawowe zadania, niezbędne dla rozszerzenia, umocnienia i dalszej skutecznej realizacji Frontu Narodowego w walce o Pokój i Plan 6-letni, co jest naczelnym hasłem naszej Partii na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego — zgodnie z wytycznymi VI Plenum KC.

Dyskusja w pełni potwierdziła, że nasze trudności gospodarcze, na które napotykamy, są trudnościami wzrostu, że są to trudności wynikające z konieczności łamania oporu wroga klasowego przy realizowaniu decydującego dla naszej przyszłości i naszej niepodległości zadania jak najszybszego uprzemysłowienia naszego kraju, z szybko wzrastających potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących, za którymi nie zawsze nadąża ta czy inna dziedzina szybko rozwijającej się ogólnie biorąc, gospodarki narodowej. Głównym źródłem tych trudności w chwili obecnej jest nadmierne pozostawianie w tyle tempa wzrostu naszego rolnictwa w porównaniu ze wzrostem przemysłu, w porównaniu z rosnącymi szybko potrzebami. Stąd wynika ważne zadanie gospodarcze — podciągnięcia rolnictwa, zabezpieczenia szybkiego wzrostu produkcji zarówno indywidualnych gospodarstw chłopskich, jak i produkcji socjalistycznego sektora w rolnictwie. Temu zadaniu winno odpowiadać odpowiednio przegrupowanie sił, odpowiednie wzmocnienie wysiłków organizacyjnych Partii na wsi, odpowiednie rozszerzenie i usprawnienie kierownictwa partyjnego w socjalistycznym sektorze rolnictwa: PGR-ach, POM-ach i spółdzielniach produkcyjnych, ogólne podniesienie poziomu pracy Komitetów Powiatowych i Gminnych. Temu zadaniu winno też poważnie pomóc wzmocnienie wysiłków w dziedzinie rozwoju spółdzielczości chłopskiej wszelkiego typu — w dziedzinie wzmacniania istniejących już spółdzielni produkcyjnych oraz większego rozmachu w organizowaniu nowych. Temu zadaniu musi przede wszystkim towarzyszyć wszechstronne uaktywnienie i rozszerzenie pracy polityczno-masowej na wsi, jako podstawowego warunku umacniania sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym w oparciu o biedotę i w walce o izolację polityczną, ograniczenie i wypieranie kulactwa, umacnianie roli klasy robotniczej w tym sojuszu.

Zadania te łączą się również jak najściślej z aktualną wielką kampanią polityczną, w którą wchodzimy obecnie, mianowicie z kampanią wyborów do Sejmu i Rad

Narodowych, z zadaniem realizacji zasad nowej Konstytucji w dziedzinie struktury władz państwowych. Akcja ta wymaga od Partii, aby przystąpiła niezwłocznie do umacniania punktów swego oparcia na wsi, do uaktywnienia pracy polityczno-masowej na wsi, do formowania wokół Partii szerszego aktywnego bezpartyjnych przodujących chłopów, do usprawnienia i pogłębienia ruchu łączności fabryk ze wsią, do wszechstronnych wysiłków w kierunku wzmocnienia więzi z biedotą chłopską i milionowymi masami chłopów średniorolnych, w celu dalszego umocnienia autorytetu klasy robotniczej i naszej Partii na wsi. Bez poważnej mobilizacji aktywności partyjnego w kierunku realizacji tych wytycznych, bez nateżenia pracy Komitetów Wojewódzkich, Powiatowych i Gminnych — nie wykonamy tych zadań.

Oczywiście, sprawy pogłębienia spójni między klasą robotniczą i chłopstwem nie powinniśmy traktować tylko z punktu widzenia tych czy innych zadań bieżących, jak to często miało miejsce w dotychczasowej praktyce wielu naszych organizacji partyjnych.

„Spójnia jest nam potrzebna po to — mówił towarzysz Stalin — by zbliżyć chłopstwo do klasy robotniczej, by przekuć świadomość chłopstwa, przetworzyć jego psychikę indywidualistyczną, przerobić ją w duchu kolektywizmu i przygotować w ten sposób likwidację, zniesienie klas na bazie społeczeństwa socjalistycznego“.

A więc sprawa pogłębienia spójni między klasą robotniczą i chłopstwem jest zadaniem nie przejściowym, lecz zasadniczym, jest zadaniem programowym naszej Partii, a więc wysiłki w kierunku pogłębienia tej spójni muszą być nieustanne i trwałe. Nie wszystkie organizacje partyjne zdają sobie w swej praktyce z tego sprawę. Hasło Frontu Narodowego w walce o Pokój i Plan 6-letni zawiera w sobie również, jako hasło naczelną Partii, konieczność wzmacniania i pogłębienia spójni między klasą robotniczą i podstawowymi masami chłopstwa pracującego. Mówiliśmy o tym na VI-tym Plenum KC, ale po tym plenum musieliśmy stwierdzić szereg rażących błędów i wypaczeń linii partyjnej, jakich się dopuścili niektórzy ognia Partii w praktyce na tym właśnie odcinku naszych zadań. A więc niektóre organizacje partyjne powtarzają hasła Partii mechanicznie, nie wnikając w ich sens i nie troszcząc się o właściwą ich realizację w konkretnej pracy codziennej, w działalności praktycznej. Hasło Frontu Narodowego oznacza przecież konieczność wzmacniania więzi politycznej między klasą robotniczą i wielomilionowymi masami pracującymi zarówno na wsi jak w mieście pod hegemonią i kierownictwem klasy robotniczej! Nic przecież innego nie może oznaczać hasło Frontu Narodowego, jak właśnie jak najszybszy front mas pracujących, które są rdzeniem i ośmiątkiem większości narodu, siłą napędową jego dziejów — w walce z resztkami elementów kapitalistycznych, które jeszcze istnieją, ale które już są skazane u nas na wymarcie, muszą nieuchronnie zanikać jako nie dające się pogodzić z nowym ustrojem gospodarczym, społecznym i politycznym. A wśród mas pracujących obok klasy robotniczej najpoważniejszą liczebnie i gospodarczo siłą są właśnie chłopci pracujący mało i średniorolni. Za tem Front Narodowy oznacza front klasy robotniczej z podstawowymi masami chłopstwa i pracującej inteligencji przeciwko elementom kapitalistycznym, które przeciwstawiają się naszej walce o pokój pomyślną realizację Planu 6-letniego — stawiają opór naszym planom uprzemysłowienia Polski, zabezpieczenia jej obronności i niepodległości, przeciwstawiają się planom budownictwa socjalistycznego.

Oto na czym polega zarówno narodowa jak i klasowa istota naszego hasła Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni. Nasz program klasowy, program ideo-

logii proletariackiej zrosł się jak najściślej i niepodzielnie z podstawowymi interesami narodu, z istotą jego niepodległości, szybkiego wzrostu jego sił, wzrostu jego zwartości i mocy wewnętrznej, szczęśliwszego rozwoju jego dalszych dziejów, jego wielkości. Analizowaliśmy na tym plenum naszą teraźniejszość w dziedzinie ekonomiki, wskazywaliśmy na charakter istniejących w niej obecnie przeciwieństw i nakreślaliśmy jasną i wyraźną drogę ich przezwyciężenia. Nasze budownictwo socjalistyczne odbywa się oczywiście nie w ciszy, spokoju, w łagodnym posuwaniu się naprzód bez wszelkich trosk i trudności — bo o przejściu z ustroju kapitalistycznego do ustroju socjalistycznego — w taki też bolesny, błogi i łagodny sposób mogą myśleć tylko ludzie z księżycą. Nasze budownictwo odbywa się w walce i to bardzo ostrej walce z niedobitkami klas pasywnych, rozwija się ono w walce z trudnościami i inaczej być nie może. Zadaniem naszej polityki jest kierować umiejętnie walką, nie obawiać się trudności, uczyć się pokonywać trudności i kroczyć twardo i śmiało, czujnie i ofiarnie naprzód z najgłębszą wiarą w zwycięstwo.

Mówiliśmy o tym — i to jest bardzo istotne — że dla pomyślnego kierowania walką i budownictwem socjalistycznym nie wystarczy przełamywać trudności i przeciwności gospodarcze, ale należy koniecznie i nieodwołalnie przełamywać trudności w naszej wewnętrznej działalności partyjnej, należy walczyć z całą energią o to, aby nasze metody kierownictwa odpowiadały wymaganiom i warunkom zmieniającej się sytuacji, ażeby poziom kierowania przez nas masami podnosił się odpowiednio do nowych zadań politycznych, gospodarczych i kulturalnych. A zadania te pogłębiają się i rosną wraz z rozwojem i wzrostem naszych przeobrażeń społecznych, wraz ze wzrostem i rozwojem klasy robotniczej, wraz z ciągłą poprawą materialnych i kulturalnych warunków bytu mas pracujących. Warunkiem podstawowym pomyślnego pokonywania wszelkich trudności we wszystkich dziedzinach naszego życia jest właśnie przełamywanie trudności, braków i niedomagań powstających w działalności Partii będącej siłą nadającą właściwy kierunek wszystkim zadaniom budownictwa socjalistycznego.

Mówiliśmy o konieczności zmiany metod naszego kierownictwa w prze myśle, który w ciągu ostatnich lat wyrósł nieporównanie, przekształcił się już w poważnej mierze w nowy przemysł i stawia przed nami nowe wymagania w zakresie kierownictwa. Cóż oznacza ta zmiana metod jeśli chodzi o Partię, o jej zadania? Oznacza ona konieczność zerwania ze starymi nawykami administrowania i komenderowania, konieczność podniesienia poziomu naszego kierownictwa przez dobór ludzi o odpowiedniej kwalifikacji, o dużej znajomości rzeczy, przez podnoszenie wiedzy samych pracowników partyjnych, przez odpowiedni podział zadań, przez usprawnienie wewnętrznej organizacji pracy partyjnej, przez nowy styl pracy.

„Aby kierować należycie — uczy towarzysz Stalin — trzeba znać przedmiot, trzeba studiować przedmiot, sumiennie, cierpliwie, wytrwale. Nie można kierować pracą na wsi nie znając gospodarki rolnej, nie znając spółdzielczości, nie zapoznawszy się z polityką cen, nie wyuczywszy się ustaw, które mają bezpośredni związek ze wsią. Nie można kierować pracą w mieście nie znając przemysłu, nie badając bytu robotników, nie stawiając ucha na żądania i potrzeby robotników, nie znając spółdzielczości, związków zawodowych, zagadnień świątecznych“.

Wychowujemy naszych aktywistów, naszą kadrę partyjną na działaczy, na przywódców klasy robotniczej, mas pracujących, narodu. Wychowujemy ich na działaczy no-

wego typu, a nie na funkcjonariuszy — urzędników!

Słusznie walczymy z niechlujstwem i bałaganiarstwem, z improvizatorstwem w pracy partyjnej. Dbać musimy o porządek, o systematyczność i o plan w pracy. Ale strzeżmy się papierkowości, strzeżmy się zurzędniczenia w pracy partyjnej, bo bezdusność i papierkowość jest zaprzeczeniem stylu i ducha pracy partyjnej, jest zaprzeczeniem myśli politycznej i walki politycznej, która musi być przeniknięta pracą partyjną.

Chodzi nam o to, aby wzorem bolszewików nasi działacze partyjni łączili rzeczowość i gruntowną znajomość spraw, znajomość naszej ekonomiki, naszego wielobarwnego życia — z głęboką ideowością, z żarliwym ukochaniem naszej ojczyzny, Polski Ludowej, z żarliwym ukochaniem idei Polski Socjalistycznej — kwintą i szczęśliwie — zajmującą szczytne miejsce w rodzinie wolnych narodów.

Na pracy i działalności wielu naszych organizacji partyjnych ciąży jeszcze często atmosfera żywiołowości, wtedy gdy winna panować przemyślna, gruntownie przedyskutowana w zespołach aktywna partyjnego i ustalona ostatecznie przez instancję partyjną metoda planowej pracy. Mówiliśmy o biurokryzmie i stwierdziliśmy, że płynie on z nacisku żywiołu drobnonieszczęśliwego, z odrywania się niektórych pracowników partyjnych lub części aparatu partyjnego od mas partyjnych, od klasy robotniczej.

Niektórzy towarzysze opacznie rozumieją rolę Partii. Uważają oni, że skoro nasza Partia jest partią stojącą obecnie u władzy, to ich zadaniem jako przedstawicieli Partii jest otoczyć się zewnętrznymi atrybutami władzy, a ponadto naciskać całą parą na kierowników administracji gospodarczej czy państwowej, nie wychodząc z gabinetów dyrektorów czy przewodniczących Rad i komenderować nimi, lub zastępować ich w ich zadaniach. Nie rozumieją oni, że zadaniem kierownictwa partyjnego jest nie komenderowanie i nie administrowanie, a wychowywanie polityczne, dobór ludzi, pomoc w ich pracy przez troskę o ich wzrost, o ich szkolenie, o stopniowe podnoszenie ich zadań, ich kwalifikacji i ich odpowiedzialności.

„Otoczyć pracowników gospodarczych atmosferą zaufania i poparcia, — uczył towarzysz Stalin — dopomóż im w kształtowaniu nowych ludzi, budowniczych przemysłu, uczynić stanowisko budownicze go przemysłu honorowym stanowiskiem socjalistycznego budownictwa — oto w jakim kierunku powinny teraz pracować nasze organizacje partyjne“.

Najważniejszą zaś rzeczą jest, aby pracownicy partyjni, gospodarczy i administracyjni nigdy nie zapominali o tym, gdzie leży źródło ich władzy, ich odpowiedzialności, ich siły, żeby pamiętali, że źródłem tym jest klasa robotnicza, jej walka, jej codzienna praca, jej ofiarność, jej ideologia, którą obecnie wciela ona w czyn w procesie budownictwa socjalistycznego. A więc powinni oni wzmacniać nieustannie swą więź z klasą robotniczą, z masami pracującymi.

„Partia nasza jest silna i niezwyciężona dlatego, że kierując ruchem umie zachowywać i umacniać swą więź z wielomilionowymi masami robotników i chłopów“.

Rozwijając nadal hasło Frontu Narodowego w Walce o Pokój i Plan 6-letni, musimy pogłębiać popularyzację tego hasła wśród najszerzych mas pracujących zarówno w mieście, jak i na wsi.

Musimy przyznać samokrytycznie, że nie zawsze Partia nasza potrafiła jasno, dobitnie, zrozumiale popularyzować — nie tylko wśród przodujących warstw, ale i wśród najmniej uświadomionych — znaczenie Planu 6-letniego, poszczególne etapy i odcinki realizacji tego planu, olbrzymią przełomową wagę każdego z ważniejszych jego osiągnięć. A przecież uświadamianie ludowi pracują-

cemu, najszerzszym masom narodu — jaka jest treść naszej walki, naszych wysiłków, naszej pracy, jaki jest cel, kierunek, charakter wielkiej ofensywy politycznej, gospodarczej, produkcyjnej naszego Frontu Narodowego, naszej mobilizacji w walce o Plan 6-letni — było jednym z podstawowych, najistotniejszych zadań postawionych przed każdą organizacją partyjną przez VI Plenum.

Nie wszystkie nasze organizacje partyjne nauczyły się wyrównywać w porę i szybko te odcinki frontu walki o Plan 6-letni, które pozostają w tyle. A to jest przecież główne zadanie dowództwa, awangardy, organizacji partyjnej, jej kierownictwa. To jest teraz najważniejsze.

Rozwijająca się szybko nasza gospodarka narodowa, nowe i potężne zakłady pracy, nowoczesna technika, wymaga od swych kierowników i przywódców dobrej znajomości swych zadań, wymaga od nich wiedzy fachowej i talentu, wymaga też od nich jasnej orientacji w ogólnej polityce gospodarczej, w zadaniach naczelnych. Masy pracujące oczekują od swych kierowników i przywódców, od swych organizacji, wyraźnych i zrozumiałych wskazań, chcą orientować się w podstawowych potrzebach, w zasadniczych zadaniach. Nie można mieć jednak jasnej orientacji w polityce gospodarczej bez znajomości obiektywnych praw ekonomicznych, na których opiera się marksizm - leninizm, bez przyswajania sobie wiedzy ekonomicznej.

Bez podnoszenia swej wiedzy nie można dziś wypełnić zadania wychowywania mas i upolityczniania wszelkich naszych wysiłków na polu gospodarczym, w administracji, w pracy społecznej i wychowawczej.

Co należy rozumieć przez to upolitycznienie? Upolityczniać naszą codzienną pracę należy przez jej nieustanne wiązanie z podstawowymi zadaniami budownictwa socjalistycznego, z naszą ideologią i programem, z zasadniczymi wytycznymi uchwał partyjnych, z podnoszeniem świadomości mas pracujących.

Zacieśniać więc nieustannie łączność z masami pracującymi miast i wsi, zwalczać obawy biurokratycznego samouspokojenia, śmiało rozwijać w tej walce oręż krytyki i samokrytyki, ulepszać metody naszego kierownictwa politycznego, gospodarczego, administracyjnego, usprawniać działalność Rad Narodowych — zwłaszcza na szczeblu gminnym, gdzie jest ona szczególnie słaba i mało kontrolowana, podnosić coraz wyżej świadomość mas — oto ważne zadania organizacji, które niewątpliwie pomogą nam w opanowaniu trudności i w wykonaniu zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

Jeszcze mocniej cementujmy Front Narodowy!

Jakże wzbogacili na przestrzeni ubiegłego roku swoje doświadczenia miliony Polaków! Rośnie wartość narodu w walce o Pokój i Plan 6-letni.

Każdy miesiąc, każdy tydzień przynosi dowody słuszności naszej drogi, przynosi dowody przewagi obozu pokój i socjalizmu, do którego należymy.

Każdy tydzień, każdy dzień przynosi nowe dowody przyjaźni i braterstwa jakie łączy naród polski z narodami Związku Radzieckiego, niezłomnej pomocy w przyspieszaniu naszego uprzemysłowienia, w utrwalaniu naszej niepodległości, w umacnianiu naszych granic i naszego bezpieczeństwa.

Każdy dzień i każda godzina przynosi nowe dowody naszej prężności i naszych rosnących, niewyczerpanych sił w budowaniu nowego życia i w usuwaniu niezmiernych krzywd, całej brzydoty i wykoszlawienia, którym obarczyły nas wieki wyzysku feudalnego, a potem kapitalistycznego.

Z każdym dniem coraz mocniejszym blaskiem jaśnieje w naszym życiu to, co jest najpiękniejszą spuścizną naszych ojców i przodków, ich myśli i ich tęsknot.

A więc, towarzysze!

Wypełniając wskazania VII Plenum KC idźmy do mas pracujących i niechymy im zechęcić do dalszej pracy, uczymy je i uczymy się sami, przyswajając sobie wielkie wskazania i wytyczne nauki Lenina i Stalina z wiarą, że utorują nam niezawodnie drogę do zwycięstwa!

Referat towarzysza Bolesława Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

(C. d. ze str. 2)

dostać ze stopnia kandydeckiego. Styną z tego biurokratyzmu niektóre dzielnicowe komitety partyjne nawet tu w stolicy, a cóż dopiero mówić o sytuacji w terenie, zwłaszcza w niektórych komitetach małomiasteczkowych i gminnych. Jednak sytuacji takiej dłużej tolerować nie wolno, staje się ona bowiem jedną

z najpoważniejszych trudności i przeszkód w dalszym rozwoju Partii. Dlatego też najbardziej aktualną i pilną sprawą w dziedzinie organizacyjnej jest wypowiedzenie najostrzejszej wojny biurokratom wszelkiej maści, zwalczać przy tym należy w pierwszej kolejności wszelkie objawy biurokratyzmu w aparacie i instancjach partyjnych.

szybko zapomniane, chowane, do szuflad i niewykonywane w praktyce, ponieważ brak jest systematycznej, zorganizowanej kontroli ich wykonywania.

„Dobrze zorganizowana kontrola wykonania — mówił na XVII Zjeździe WKP(b) towarzysz Stalin — to reflektor, który pomaga w każdej chwili oświetlić stan pracy aparatu i wyciągnąć na światło dzienne biurokratów i kancelaryjnych formalistów. Można z całą pewnością powiedzieć, że dziewięć dziesiątych naszych luk i wyłomów jest wynikiem braku należytej zorganizowanej kontroli wykonania”.

Szczególne znaczenie dla podniesienia stanu organizacyjnego i polepszenia jakościowego składu Partii posiada uchwała KC z grudnia ub. r. i późniejszą wytyczną o uporządkowaniu ewidencji partyjnej. Ostatnio KC polecił Komitetom Wojewódzkim sprawdzić, jak wykonywana jest ta uchwała i okazało się, że nie tylko dołowe instancje, ale i niektóre Komitety Wojewódzkie nie zabezpieczyły prawidłowego wykonania tej uchwały, nie interesowały się jej realizacją przez podległe ich kierownictwu organizacje partyjne. O to, gdzie leży źródło wadliwej pracy Komitetów Partyjnych. A przecież jak uczy nas towarzysz Stalin:

„Po wytyczeniu słusznej linii politycznej trzeba tak dobrać pracowników, aby na stanowiskach stanęli ludzie, którzy umieją realizować dyrektywy, którzy zdolni są zrozumieć dyrektywy, którzy zdolni są przyjąć te dyrektywy jako swoje własne i potrafią wprowadzać je w życie. W przeciwnym wypadku polityka traci sens, przekształca się w wymachiwanie rękami”.

Niestety, wielu naszych towarzyszy przyzwyczaiło się wymachiwać rękami, dawać dużo dyrektyw, często komenderować, nie troszcząc się o to, żeby dyrektywy, o ile są celowe i słuszne, były zawsze wcielane

ne w czyn, żeby za słowami podążał zawsze odpowiedni wysiłek organizacyjny, aby wskazaniom kierowniczym zawsze towarzyszył odpowiedni dobór ludzi, prawidłowa organizacja ich pracy, sprawdzanie i ocena, jak wywiązują się oni z powierzonych im zadań. Tylko w ten sposób wychowuje się ludzi, zapewnia się ich rozwój, podnosi się ich poczucie odpowiedzialności i oddanie sprawie. Ludzie nie sprawdzani, ludzie, którym się nie pomaga, nie ocenia ich konkretnej pracy, o których zapomina się na czas dłuższy i nie kontroluje ich codziennej działalności — odrywają się od Partii i od mas, wpadają często w zarozumiałstwo, nabierają biurokratycznych narowów, ztracają bojową czujność, która nie powinna opuszczać komunistów nigdy ani na chwilę. Musimy nieustannie pamiętać, że Partia — to wielka siła, która kieruje pracą milionów, wychowuje te milionowe masy pracujące do nowego życia, kształtuje ich świadomość, a czyni to w codziennej walce, w ostrej nieubłaganej walce z przeżytkami kapitalizmu, z tradycjami i nawykami, które wszczała tym masom stara ideologia burżuazyjna. Do nawyków tych należy właśnie sobokstwo, chciwość, zarozumiałstwo, uleganie wynaturzeniom moralnym, tak charakterystycznym dla burżuazji-pasożyta, myślącego tylko o tym, jak żyć kosztem innych. My, komuniści, przeciwstawiamy zwyrodnieniu moralnemu burżuazji nasz hart ideowy, bojowość rewolucyjną, bezgraniczne oddanie sprawie proletariatu, najgłębszą ofiarności i patriotyzm w walce o nowy ustrój społeczny i o szczęśliwą przyszłość naszej ojczyzny, o nieustanny, twórczy postęp ludzkości. Komunista, który nie kontroluje swego postępowania i swych uczuć ze stanowiska moralności rewolucyjnej i proletariackiej, może łatwo stoczyć się w bagno nawyków burżuazyjnych. Ale za członka Partii odpowiedzialna jest jego organizacja, on zaś obowiązany jest poświęcić Partii wszystkie swe wysiłki, najgorętsze swoje uczucia i każde techniczne swego życia. Organizacja partyjna, która nie sprawdza, nie ocenia, nie troszczy się o członka Partii, dopuszcza do zagubienia się gdzieś członków Partii, nie może być uznana za organizację prawdziwie bolszewicką.

wykonać takie zadania bez nieustannego podnoszenia poziomu naszej awangardy, metod jej kierownictwa życiem i pracą milionów, bez coraz głębszego włączania się w tęno życia tych milionów, bez nieustannej pracy nad pogłębianiem więzi między Partią i narodem? Czy moglibyśmy wykonać tak wielkie zadania bez podnoszenia wymagań w stosunku do siebie, bez nieustannego pogłębiania naszej wiedzy, bez stawiania sobie wysokich wymagań w dziedzinie podnoszenia swych kwalifikacji, hartu bojowego, czujności, sprawności organizacyjnej? Nie, w żadnym razie nie moglibyśmy tego uczynić bez ofiarnych i wielkich wysiłków, bez opowania wielkich wskazań i wytycznych nauki marksistowsko-leninowskiej.

A zatem w dziedzinie organizacyjnej stoja przed nami następujące pilne i aktualne zadania poza wymienionymi już poprzednio:

1. Walczyć nieubłaganie z objawami biurokratyzmu w aparacie partyjnym, państwowym, społecznym; wzmocnić pracę i opiekę nad działalnością Rad Narodowych;
2. oczyszczać nieustannie organizacje partyjne od elementów prapadkowych, zburokratyzowanych i demoralizujących się; wzmocnić walkę z pijaństwem, z marnotrawstwem oraz z wszelkimi formami trwonienia mienia społecznego; oddawać bezzwłocznie pod sąd i usuwać z Partii tych, którzy skrycie czy jawnie biorą udział lub tolerują rozdrapywanie majątku społecznego;
3. zmobilizować uwagę całej Partii na konieczność stałego jakościowego umacniania organizacji partyjnych oraz pozyskiwania dla Partii najaktywniejszych robotników, chłopów oraz przedstawicieli inteligencji twórczej; energiczniej realizować uchwały i instrukcje KC w dziedzinie regulowania wzrostu i składu Partii oraz uporządkowania ewidencji partyjnej;
4. wprowadzić systematyczną kontrolę wykonania uchwał instancji partyjnych;
5. śmiało stosować i uodostępniać masom metodę krytyki i samokrytyki we wszystkich ogniskach działalności aparatu państwowego, społecznego oraz w działalności wewnętrznej;
6. podnieść na wyższy poziom kierownictwo partyjne kadrami w myśl uchwały IV Plenum KC;
7. skupić uwagę instancji i organizacji partyjnych na konieczności rozbudowy organizacji partyjnych na wsi i ulepszenia kierownictwa oraz kontroli nad działalnością tych organizacji ze strony wszystkich instancji partyjnych; wzmocnić kadry partyjne wiejskich organizacji przez odpowiednią mobilizację i przesunięcie doświadczonej działalności partyjnych z przemysłu — ze szczególnym uwzględnieniem sektora socjalistycznego w rolnictwie;
8. wzmocnić pracę polityczno-masową i propagandową zwłaszcza na wsi, gdzie była ona dotąd stosunkowo słaba; troszczyć się o ścisłą współpracę z organizacjami ZSL;
9. zaktywizować organizacje partyjne w kierunku śmielszego wysuwania w toku akcji polityczno-masowych wyróżniających się swą postawą społeczną i aktywnością działaczy chłopskich na stanowiska państwowe i społeczne — zwłaszcza w komisjach Rad Narodowych i spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, w świetlicach i zespołach kulturalno-oswiatowych, obejmować tego typu działaczy właściwie organizowaną akcją szkoleniową, wciągając ich do szeregów ZMP, przeprowadzać wśród nich werbunek do organizacji partyjnych na podstawie wnikiwej oceny ich dojrzałości ideologicznej;
10. politycznie i organizacyjnie przygotować wszystkie ogniska partyjne do wielkiej batalii politycznej na jesieni — w wyborach do Sejmu.

Śmiało i pewnie torujmy drogę naszemu narodowi do zwycięstwa w walce o socjalizm

Walka o pokój, demokrację i socjalizm na obecnym etapie, w obecnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej wiąże nasze wszystkie zasadnicze zadania polityczne i ekonomiczne, narodowe i międzynarodowe. (Dokończenie na str. 5)

Śmiało rozwijać i organizować oddolną krytykę

Oreżem w tej walce musi być krytyka i samokrytyka, ubojownie przy jej pomocy wszystkich organizacji partyjnych, konsekwentne przestrzeganie zasad demokracji wewnętrznej, troska i odpowiedzialność organizacji partyjnej za każdego jej członka i kandydata, przydzielanie zadań wszystkim bez wyjątku członkom Partii. Skończyć należy z tolerowaniem stałej kategorii tzw. biernych członków Partii, należy zmierzać wytrwale do tego, aby w życiu i działalności Partii brał czynny udział wszyscy jej członkowie, zaś aktywności partyjni wyróżniać się mają wypełnianiem bardziej odpowiedzialnych zadań w pracy masowo-politycznej i organizacyjnej ze względu na swe większe doświadczenie czy wiedzę.

Krytyka i samokrytyka jest wypróbowanym oreżem zabezpieczającym bojowość szeregow partyjnych i prawidłowość kierownictwa partyjnego na wszystkich szczeblach jego pracy. Tylko oportuniści, biurokraci i sekciarze boją się krytyki, unikają jej i usiłują ją dusić jak się tylko da. Obawa przed krytyką, niechęć do samokrytyki u tych czy innych towarzyszy to najpewniejsze sygnały, że istnieje niebezpieczeństwo wypaczenia, że jest coś złego, co wymaga mobilizacji uwagi wszystkich członków organizacji partyjnej, wnikiwej ich kontroli.

Lenin ostrzegł:

„Trzeba, abyśmy zrozumieli, że walka z biurokratyzmem jest walką absolutnie konieczną i że jest ona tak samo skomplikowana, jak zadanie walki z żywiołem drobnoburżuazyjnym”.

„Jeśli chcemy walczyć z biurokratyzmem, musimy przyjąć do tego doły”... albo wiem „w jakikolwiek inny sposób można położyć kres biurokratyzmowi, jeśli nie przez przyciągnięcie robotników i chłopów?”

A więc należy śmiało, aktywnie rozwijać, organizować oddolną krytykę i kontrolę działalności organów państwowych, zakładowych, związkowych itp. zarówno tych, którymi kierują członkowie Partii, jak i tych, którymi kierują bezpartyjni. To znaczy należy wychowywać, przyczynić i pobudzać do krytyki i kontroli bezpartyjne masy robotników, chłopów, inteligentów.

„Siła komunistów — uczy towarzysz Stalin — polega na tym, że umieją otaczać naszą Partię milionowym aktywnym bezpartyjnym”.

Szczególnie ostro krytykował towarzysz Stalin partyjników pracujących na wsi, którzy chętnie się swoją partyjnością:

„...nie pozwalają bezpartyjnym zbliżyć się do siebie.” „Jest to złe i szkodliwe — mówił towarzysz Stalin — ...My, bolszewicy, nie osiągnęlibyśmy tych sukcesów, które mamy teraz, gdybyśmy nie umie-

li zdobyć dla partii zaufania milionów bezpartyjnych robotników i chłopów. A co jest do tego potrzebne? Do tego potrzebne jest, żeby partyjnicy nie odgradzali się od bezpartyjnych, żeby partyjnicy nie zasklepiali się w swej skorupie partyjnej, żeby nie chępli się swoją partyjnością, lecz przysłuchiwali się głosowi bezpartyjnych, żeby nie tylko uczyli bezpartyjnych, ale również uczyli się od nich”.

„...Nie chępliwość, lecz skromność zdoła bolszewika” — dodaje następnie towarzysz Stalin.

Czyż trzeba dowodzić jak aktualne, jak doniosłe znaczenie mają te słowa dla naszej Partii, szczególnie na wsi, gdzie organizacje partyjne rozwijają się zupełnie niewspółmiernie do rzeczywistych możliwości, gdzie istnieje jeszcze bardzo wiele tzw. „białych plam”, co oznacza istnienie gromad, gdzie brak wszelkiej organizacji partyjnej, gdzie kontrola i kierownictwo instancji partyjnych dociera nader rzadko, gdzie klikowość, kumoterstwo, samowola jeszcze nie znajdują należytego oporu, gdzie poziom życia partyjnego jest jeszcze bardzo niski. Liczba chłopów i robotników rolnych w Partii sięga łącznie zaledwie 192 tysięcy osób, co stanowi 17% ogólnej liczby członków Partii, wówczas, gdy odsetek urzędników sięga prawie 20. Na 350 tysięcy pracowników PGR-ów i POM-ów, w Partii zorganizowanych jest 40 tysięcy. I jakże Partia może prawidłowo pokierować procesem socjalistycznej przebudowy wsi przy obecnym stanie organizacyjnym zarówno pod względem ilościowym, jak i — co jest jeszcze bardziej istotne — jakościowym?

Gdzie leży przyczyna tego stanu rzeczy? W dużym nieraz zaniedbaniu kontroli i pracy zarówno organizacyjnej jak polityczno-masowej w wiejskich organizacjach partyjnych przez niektóre Komitety Wojewódzkie i Powiatowe. Można by też przytoczyć wiele przykładów oportunistycznej, wprost karygodnej, tolerancji ze strony niektórych instancji partyjnych wobec objawów wykołajania się i demoralizacji poszczególnych partyjników. Ilekroć raz instancje centralne musiały wkraczać, zaalarmowane listami, skargami czy ustnymi zażaleniami ludności, przeciwko karygodnej samowoli, wobec której instancje terenowe zachowywały liberalną, tolerancyjną postawę. Troszczyć się należy coraz bardziej i wytrwale o wzbogacanie treści naszego życia partyjnego, o rzeczowość i napięcie ideowe naszych zebrań partyjnych. Mniej ogólników i gadulstwa, więcej konkretnych spraw, więcej śmiałej krytyki wzajemnej i samokrytyki. Walczmy z nadmiarem wszelkich zebrań, stać już nas przecież na to, ażeby uniknąć marnotrawstwa czasu, aby nasza praca organizacyjna była bardziej uporządkowana i sprawna.

Uchwały, instrukcje, wytyczne instancji kierowniczych są często odpowiedzialne i bardziej złożone zadania, o których dziś mówiliśmy, musimy przede wszystkim ubojownie, uaktywnić i silniej powiązać z masami pracującymi wszystkie nasze organizacje partyjne. Wskazania szczegółowe, jak powinniśmy to czynić zawarte są w uchwałach KC.

Uchwały, instrukcje, wytyczne instancji kierowniczych są często

Wyżej sztandar współzawodnictwa — młodzież w pierwszym szeregu

Oczywiście byłoby wielkim błędem nie widzieć olbrzymich osiągnięć naszej Partii nie tylko w dziedzinie zadań politycznych, gospodarczych i wychowawczych, ale również i w dziedzinie organizacyjnej. Bez wyjątkowej pracy organizacyjnej nie osiąga się nic na żadnym polu działalności. A Partia nasza ma osiągnięcia — i to duże — we wszystkich niemal dziedzinach naszego przebogatego życia społecznego.

Ilekroć raz Partia nasza potrafiła mobilizować i uruchamiać w akcji setki tysięcy aktywistów partyjnych i bezpartyjnych oraz kierować nimi sprawnie i szybko w okresach wielkich i ważnych zadań. Weźmy choćby dla przykładu zeszłoroczną jesienną akcję skupu zboża i ziemniaków, w czasie której Partia potrafiła uaktywnić Rady Narodowe i organizacje masowe, skierowując do akcji dziesiątki tysięcy aktywistów partyjnych, którzy wykazali bezgraniczną ofiarności i oddanie dla Partii. W toku potężnej pracy polityczno-masowej Partia umiała nawiązać bezpośredni kontakt z milionowymi masami mało i średniorolnych chłopów, sparałizować wraz z nimi wszelkie próby kulackiego sabotażu w wypełnianiu zobowiązań wobec państwa i podnieść na wyższy poziom życie polityczno-społeczne wsi w tym okresie. Partia w oparciu o pomoc ZMP i związków zawodowych jest inicjatorem i kierownikiem socjalistycznego współzawodnictwa pracy w przemyśle, w transporcie, w komunikacji, w budownictwie, w rolnictwie itp., a więc w ruchu, który jest dziś potężną siłą napędową w realizacji naszego Planu Sześcioletniego, naszego budownictwa socjalistycznego. W I kwartale bież. roku w socjalistycznym współzawodnictwie pracy wzięło udział łącznie 3.860.000 robotników, tj. 75 procent

ogólnej liczby zatrudnionych w tych działach gospodarki narodowej. W odróżnieniu od poprzednich lat do współzawodnictwa włączają się coraz liczniej inżynierowie, technicy, naukowcy i pracownicy umysłowi. Dużego rozmachu nabiera popularyzacja nowych metod pracy, nowych form współzawodnictwa, a także ruch racjonalizatorski wśród młodzieży pracującej — zorganizowanej w Związku Młodzieży Polskiej i niezrzeszonej. W atmosferze wielkiego entuzjazmu rozwija się współzawodnictwo naszej młodzieży w związku z przygotowaniem do Złotu Lipcowego. Związek Młodzieży Polskiej — najbliższy i najdzielniejszy pomocnik Partii — rozwija w tej akcji olbrzymią inicjatywę, uaktywniając wokół hasła Złotu milionowe szeregi młodzieży pracującej i uczącej się, zrzeszonej i niezrzeszonej. Partia i kierowane przez nią organizacje masowe rozwijają wielką pracę kulturalno-masową, propagandową, ideologiczno-szkoleniową i polityczną, w której uczestniczą wielomilionowe masy pracujące.

Ale Lenin i Stalin przestrzegali nas przed upajaniem się osiągnięciami i uczyli nas, jak formować nowe siły, jak przegrupowywać bojowe szeregi do nowych zadań, jak przełamywać rodzące się trudności i przeszkody. Można to uczynić skutecznie tylko przez utrzymywanie organizacji w stanie gotowości bojowej, tylko walcząc nieubłaganie z nastrojami oportunistycznym, samozadowolenia, z nastrojami żywiołowości, drobnomieszczańskiej, które ciążą wciąż na nasze szeregi.

Stoja przed nami przecież wielkie, ogromnej wagi zadania. Przebudujemy naszą ojczyznę w kraj socjalizmu, podnosimy nasz naród na szczyty nowej, wielkiej epoki dziejowej, przekształcamy go w naród socjalistyczny. Czyż moglibyśmy

Podnieść na wyższy poziom metody kierownictwa

Jakich wniosków należy wyciągnąć z tego, co powiedziałem? Należy wezwać komitety partyjne, organizacje partyjne i cały aktyw partyjny do wyjątkowej pracy nad podniesieniem na wyższy poziom stanu organizacyjnego i metod kierownictwa we wszystkich organizacjach i instancjach partyjnych od góry do dołu. Jeżeli mamy godnie i skutecznie wypełnić nowe, bardziej

Śmiało i pewnie torujmy drogę naszemu narodowi do zwycięstwa w walce o socjalizm

Walka o pokój, demokrację i socjalizm na obecnym etapie, w obecnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej wiąże nasze wszystkie zasadnicze zadania polityczne i ekonomiczne, narodowe i międzynarodowe. (Dokończenie na str. 5)

Dokończenie referatu towarzysza Bolesława Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

(Dokończenie ze str.)

dowe, aktualne i długofale — w jednolity zespół zadań, które wyrazem jest właśnie codzienna realizacja Planu 6-letniego.

Lenin mówił jeszcze w II roku:

„Najważniejszy wpływ na międzynarodową rewolucję wywieramy obecnie przez naszą politykę gospodarczą... Ta ten grunt przeniesiona została walka w skali światowej. Jeśli rozstrzygniemy to zanie — to wygraliśmy w skalniędzy narodowej z całą pewnością i ostatecznie. Dlatego zadania budownictwa gospodarczego nabierają dla nas znaczenia zupełnie wyjątkowego”.

Wówczas ZSRR był jedynym krajem budującym socjalizm. Iś wraz ze Związkiem Radzieckim, a przykładem Związku Radzieckiego, dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego wiele narodów, a w ich liczbie i nasz, wstąpiła na drogę wielkiego, planowego budownictwa gospodarczego, o którym mówił towarzysze Lenin. Polka gospodarcza krajów obozu świątelnego nabrała jeszcze większego znaczenia i wpływ jej w skali światowej

wej rozszerza się coraz bardziej. Dziś śmiało można powiedzieć, że zadania postawione przez towarzysza Lenina, dzięki genialnemu kierownictwu towarzysza Stalina rozstrzygają się tak, jak on przewidywał. (Oklaski).

Towarzysze!

A więc jeszcze mocniej, energiczniej mobilizujemy swoje siły, siły Partii, siły naszej dzielnej i ofiarnej młodzieży, która jest naszą przyszłością i naszą niezawodną nadzieją, jeszcze śmiało organizujemy siły milionowych mas pracujących z miast i wsi do naszego budownictwa socjalistycznego! Nasze najbliższe zadanie — to pomyślnie wykonanie decydującego o dalszych sukcesach naszych planów programu obecnego trzeciego roku 6-letki. Nasze hasło, zagrzewające do boju i prowadzące w przyszłość — to umacnianie Frontu Narodowego w walce o Pokój i Plan 6-letni! Niechaj więc jednoczą się i rozwijają swój wielki marsz twórczy wielomilionowe szeregi ludu pracującego! Niechaj prowadzi nas nieugięte naprzód wielka nauka i idea marksizmu-leninizmu. Z jeszcze większym napięciem myśli, woli i zapалу bojowego śmiało i pewnie torujemy drogę naszemu narodowi do zwycięstwa w walce o socjalizm! (Burliwe oklaski).

12 tysięcy widzów oglądało mecz żużlowy ZS Ogniwo — ZS Budowlani 38:14



W dniu 21 bm. odbył się na torze żużlowym w Lublinie mecz żużlowy drużynowy mistrzostwo Polski między reprezentantami ZS Ogniwo ZS Budowlani.

Mecz ten wzbudził zwrócić uwagę na interesujące nie tylko dla miłośników żużla, ale i dla miłośników sportu w ogóle.

Mecz zakończył się zwycięstwem ZS Ogniwo w stosunku 38:14. Żużlowcy Ogniwa

wykazali dobrą jazdę zespołową, zwłaszcza w szóstym biegu. W biegu tym zawodnik Budowlanych Jędrzejewski nawiązał równorzędną walkę z Krajewskim i Stawickim (oba z Ogniwa) i tylko przez upadek na torze utracił zwycięstwo.

Szwendrowski był o klasę lepszy od pozostałych zawodników, oddając jedynie w pierwszym biegu zwycięstwo swemu koledze klubowemu Puperowi. Uzyskał on ponadto najlepszy czas dnia — 1.24,5 min.

Składy drużyn: Ogniwo — Szwendrowski, Puper, Próchniak, Salawa, Krajewski, Stawicki; Budowlani — Jędrzejewski, Rybicki, Kamrowski, Węsierski, Chudala i Morawski.

Organizacja zawodów sprawna. (e)

Zobowiązanie wykonano

SKS przy Liceum Pedagogicznym w Lublinie będzie reprezentowane na Zlocie

Wszystkie dziewczęta chłopcy z Państwowego Koedukacyjnego Liceum Pedagogicznego nr 2 przy ul. Narutowicza 12 zebrał się w dniu 14 maja na masowce, celem podjęcia zobowiązania.

Na cześć Złotu Młodych Przewodników — mówili przewodniczący SKS Kazimierz Zarębski — sportowcy naszego Szkolnego Koła Sportowego zobowiązali się zorganizować bliskawiczny turniej w piłce siatkowej dla chłopców i dziewcząt. Postanawiamy podjąć uporządkowaną jazdę zespołową.

Ostatni dzień ogólnopolskich mistrzostw SP

W dniu 21 czerwca br. zakończone zostały V ogólnopolskie zawody sportowe — strzeleckie o mistrzostwo Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Rozegrano ostatnie konkurencje lekkoatletyczne: bieg na 500 m junacek i bieg na 1.000 m junaków.

W biegu na 500 m junacek zwyciężyła Teresa Witkowska z Zielonogór 1:24,10.

W biegu na 1.000 m junaków pierwsze miejsce zajął mistrz Polski juniorów Henryk Kupczyk z Lublina 2:40,5.

W punktacji zespołowej w konkurencjach lekkoatletycznych pierwsze miejsce zajęło województwo gdańskie, uzyskując 12.884 pkt. przed województwem warszawskim 12.602 pkt., województwem zielonogórskim 12.508 pkt. i Katowicami 12.407 pkt.

Wydawca — „SZTANDAR LUDU”
Redakcja i Administracja — Lublin
ul. 3-go Maja 14, Lubelska Drukarnia
— Lublin ul. M. Skłodowska 12
A — 3 — 11125

SPORT — SPORT — SPORT

Sportowcy Lublina uroczystie obchodzili swoje święto

Mieszkańcy Lublina gorąco oklaskiwali sportowców na imprezach podczas Święta Kultury Fizycznej

Co roku w dniu 22 czerwca sportowcy polscy uroczystie obchodzą Święto Kultury Fizycznej. W dniu tym sportowcy manifestują swoją tężyźnię fizyczną i gotowość do pracy i obrony Ludowej Ojczyzny.

W Święto Kultury Fizycznej, podsumowujemy również osiągnięcia i dorobek w dziedzinie upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu wśród najszerszych rzesz naszego społeczeństwa.

Dumna ze swych zdobyczy i osiągnięć nasza młodzież wychodzi na stadiony i boiska. Wystarczy wspomnieć, że w tegorocznych Biegach Narodowych startowało w województwie lubelskim 30.000 młodzieży, zaś w kolarskich „Wyścigach Pokoju” wzięło udział około 3.000 młodych rowerzystów. Już w tym roku powstało 200 nowych Ludowych Zespołów Sportowych, które skupiają najlepszą młodzież wiejską.

Wiele można przytoczyć cyfr i przykładów, które mówiłyby o naszych osiągnięciach i szybkim rozwoju sportu.

W tym roku Święto Kultury Fizycznej nabrało szczególnego znaczenia. Jest ono bowiem dniem mobilizacji sportowców przed Złotem Młodych Przewodników Pracy — Budowniczych Polski Ludowej.

Wczoraj już w godzinach rannych grupy młodzieży w strojach sportowych maszerowały ulicami Lublina w stronę stadionu Ogniwa na Wieniawie.

Na długo przed otwarciem Święta Kultury Fizycznej w Lublinie kilka tysięcy publiczności zebrało się na wielkim stadionie wienawskim.

Punktualnie o godzinie 10.30 białoczerwona flaga przy dźwiękach Międzynarodówki wolno weszła na maszt. Tegoroczne Święto Kultury Fizycznej w Lublinie zostało otwarte.

Do sportowców ustawionych w kolumny przemówił przewodniczący WKKEF tow. Aleksander Machaj, który powiedział m. in.:

„Tegoroczne Święto Kultury Fizycznej — to święto zdrowia, siły i męstwa, które odbywa się w dniu, kiedy młodzież polska, stawiając na Apel ZG ZMP poprzez współzawodnictwo sportowe walczy o prawo i zaszczyt uczestniczenia w Zlocie Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej”.

Następnie zabrał głos kierownik Wydziału Kultury Fizycznej Zarządu

du Wojewódzkiego ZMP w Lublinie tow. Agnieszka, który stwierdził m. in.: „Młodzież lubelszczyzny z wielkim entuzjazmem odpowiedziała na Apel ZG ZMP, podejmując na cześć Złotu wiele cennych zobowiązań zarówno produkcyjnych jak i sportowych, wyrażających się w tej chwili sumą 16 milionów złotych”.

Wspaniały rozwój kultury fizycznej i sportu na lubelszczyźnie zawdzięczamy naszej Władzy Ludowej i naszej Partii, z towarzyszeniem Bolesławem Bierutem na czele”.

Przemówienia były przerywane burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Z kolei mistrz Polski na żużlu Szwendrowski, odczytał list sportowców lubelskich skierowany do uczestników II Wojewódzkiej Statutowej Konferencji ZMP, który został przyjęty wielkimi brawami sportowców i zebraną młodzieżą.

Imponująco wypadła defilada młodzieży sportowej. Publiczność nie szczędziła długich i hucznych oklasków, które wzmogły się jeszcze, gdy z trybuny wyleciały stada gołębi.

Z wielkim zainteresowaniem przyglądała się publiczność lubelska popisom gimnastycznym poszczególnych szkół. Najliczniejsze brawa zebrały za pokaz gimnastyczny przy muzyce dziewczęta ze szkół ogólnokształcących i zawodowych pod kierownictwem profesorów — Siemienińskiej i Szurkówny.

Dużym powodzeniem cieszył się taniec lubelski „Czołenko” w wykonaniu młodzieży szkolnej TPD i Liceum Pedagogicznego.

Najbardziej efektownym i interesującym był występ uczennic i uczniów lubelskich szkół zawodowych, którzy zademonstrowali wspaniałą kompozycję gimnastyczną pt. „Maszyna”.

W tym samym czasie, gdy na

Polska wylosowała Belgię w olimpijskim turnieju hokeja na trawie

W Helsinkach odbyło się losowanie olimpijskiego turnieju w hokeju na trawie.

Terminarz gier jest następujący: 15 lipca — Polska — Belgia, Finlandia — Anglia i Szwajcaria — Austria. 16 lipca — Niemcy Zach. — USA i Włochy — Francja. 17 lipca — Indie — ze zwycięzcą meczu Szwajcaria — Austria i Polska lub Belgia ze zwycięzcą meczu Finlandia — Anglia. 18 lipca — Holandia — Niemcy Zach. lub USA Pakistan — Włochy lub Francja. 20 lipca — dwa mecze półfinałowe. 22 lipca — o trzecie i czwarte miejsce walczą drużyny, które przegrały w półfinałach. 24 lipca — finał.

Z boisk zagranicznych



Rzut kulą wygrał Savidge — 16,30.

Na międzynarodowych mistrzostwach lekkoatletycznych Anglii z udziałem zawodników Australii, Nigerii, Zagi, Saary i Jugosławii, większość pierwszych miejsc zajęli Anglicy.

w skoku o tyczce zwyciężył Elliot 3,96, skok w dal wygrał Williams (Nigeria) 7,32. W biegu na 100 jardów i 220 y zwyciężył Bailey 9,6 i 21,4 sek. a na dyst. 1/2 mili — Banister 1:51,5.

Na mistrzostwach lekkoatletycznych USA Stone pobił rekord krajowy w biegu na 10.000 m, uzyskując czas 30:33,4 min. Na dyst. 400 m Whitfield uzyskał czas 46,4 sek.

boisku odbywały się popisy gimnastyczne — na bieżni odbywały się biegi kobiet i mężczyzn na różnych dystansach.

O godz. 11.15 z przed gmachu poczty przy Krakowskim Przedmieściu wystartowali kolarze na dystansie 100, 50, 20 i 6 km (kobiety). A na ulicach naszego miasta o pierwsze miejsce w sztafecie ulicznej na trasie 5 km walczyło 75 najlepszych zawodników i zawodniczek. Na boisku szkolnym przy Państwowej Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego im. Staszica w Lublinie odbywał się turniej piłki siatkowej i koszykowej, a w sali Gimnazjum im. Zamojskiego, mistrzostwa wojewódzkie we florcie.

A oto najlepsze czasy uzyskane w konkurencjach biegowych:

KOBIECY:
Bieg 100 m — Kamińska (Lic. Pedag.) — 14,1 sek.

Sztafeta 4 x 100 m: Pierwsze miejsce zajęł zespół AZS — Lublin w składzie: Woźnicka, Brodkówna, Jochemko, Mroczko w czasie 1 min. 00,2 sek.

500 m — Jochemko (AZS) — 1 min. 31,1 sek.

MĘŻCZYŹNI:
Bieg 100 m — Anioła i Janczak (OWKS) po 11,8 sek.

Sztafeta 4 x 100 m: Pierwsze miejsce zdobyli sprinterzy OWKS (Anioła, Kotliński, Janczak, Głęb), w czasie 45,3 sek.

Bieg 1000 m — Bruskiewicz (Gwardia) — 2 min. 43,9 sek.

Bieg 3000 m — Fariaszewski (OWKS) — 9 min. 12,8 sek., wynikiem tym ustanawiając rekord województwa lubelskiego. Znany zawodnik akademicki, Hempel, osiągnął czas 9 min. 15,8 sek.

Bój o zwycięstwo w sztafecie ulicznej na dystansie 5000 m wygrał zespół OWKS Lublin w czasie 18 min. 08,8 sek. Na drugim miejscu uplasowali się zawodnicy i zawodniczki Gwardii, z czasem 18 min. 43 sek. i na trzecim — zespół Budowlanych — 19 min. 56,6 sek.

W wyścigu kolarskim startowało ogółem 54 kolarzy, w tym 3 zawodniczek. I tak: w biegu na 100 km zwyciężył Mazurek z OWKS w czasie 2 godz. 47 min. 30 sek. Na dystansie 50 km pierwsze miejsce zdobył zawodnik Ogniwa — Łuckiewicz — 1 godz. 21 min. 05 sek. Bieg kolarski na dystansie 20 km zakończył się zwycięstwem Krzesztowicza z Ogniwa, który wpadł na metę w czasie 38 min. 11 sek. W biegu kolarskim kobiet (6 km) — pierwsze miejsce zdobyła Woźniak z SKS Unia Lubelska z czasem 17 min.

W godzinach popołudniowych na boisku koło Domu Żołnierza przyglądał się finałowym rozgrywkom w siatkówkę i koszykówkę, zaś na boisku przy Państwowej Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego im. Staszica w Lublinie spotkaniu w piłce siatkowej, koszykowej i szczyptorniaku między drużynami żeńskimi i męskimi szkół zawodowych.

W godzinach wieczornych na stadionie Ogniwa odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom oraz zabawa taneczna. (wg)

Sprostowanie

W sprawozdaniu z meczu żużlowego CWKS — Ogniwo wkradła się pomyłka. W sprawozdaniu tym mianowicie mylnie podano, że Szwendrowski był najsłabszym zawodnikiem swego zespołu. Szwendrowski podczas spotkania z CWKS był najsilniejszym punktem Ogniwa.

Z ostatniej chwili

Z okazji Święta Kultury Fizycznej na stadionie OWKS w Lublinie wczoraj w godzinach popołudniowych rozegrany został mecz piłkarski między OWKS I a OWKS II. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (0:0).

Mecz piłkarski rozegrany wczoraj we Wrocławiu między drużyną węgierską DOZSA, a polską drużyną olimpijską zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 2:1 (0:0). Mecz stał na wysokim poziomie.

Wczoraj w Częstochowie zakończyły się mistrzostwa Polski juniorów w piłce siatkowej. Mistrzostwo Polski na 1952 rok zdobyły siatkarze AZS AWF.

Państwo Ludowe nie szczędi starań i kosztów, by synom i córkom ludzi pracy umożliwić zdobycie wykształcenia, godzivej rozrywki i szczęśliwej przyszłości. Rozumiejąco dobrze uczennice i uczniowie tarnogórskiego liceum i ze swej strony również nie szczędzą starań, aby pilnością w nauce i gorliwością w pracach społecznych okazać swą miłość i wdzięczność dla Ludowej Ojczyzny, a już za kilka tygodni móc manifestować swe uczucia na Wielkim Zlocie.

F. Pr.